

Podano w myśl zalecenia producenta 2 ml preparatu Turlin-AD<sub>3</sub>E, Seria 608255, nr rej. T 91 (Byk-Gulden). Jest to wodny koncentrat witaminy A, D<sub>3</sub> i E zawierający w 1 ml: 50 000 j.e. witaminy A, 25 000 j.e. witaminy D<sub>3</sub>, 20 mg witaminy E.

W pół godziny po wykonaniu zastrzyku wystąpiły objawy uczulenia w postaci duszności, obrzęku głowy, szyi, wzrostu tętna, temperatury i oddechów. Objawy te potęgowały się bardzo szybko. Szczególnie niebezpieczna była nasilająca się duszność. Aby zapobiec uduszeniu dokonano cięcia tchawicy i wprowadzono rurkę dotchawiczną. Równocześnie podawano fenazolinę oraz glukonian wapnia. W wyniku przeprowadzonego leczenia objawy ustąpiły po upływie 12 godzin.

Podobne objawy uczulenia po zastosowaniu Turlinu-AD<sub>3</sub>E obserwowano u 4 miesięcznego owczarka alzackiego.

Przedstawione przypadki wskazują, że przy pozajelitowym podawaniu psom Turlinu-AD<sub>3</sub>E należy zachować ostrożność. Preparat ten bowiem może wywołać odczyn uczuleniowy. Wynika stąd wniosek, że przed wstrzyknięciem pełnej dawki Turlinu-AD<sub>3</sub>E, należy najpierw wykonać test sprawdzający, czy zwierzę nie jest na ten lek uczulone.

Adres autora: doc. dr Józef Utzig, Wrocław, Pl. Grunwaldzki 80 m. 5.

BOLESŁAW KAMIŃSKI

Ciechanów

### PRZYPADEK KLINICZNIE ZŁOŚLIWEGO WŁÓKNIAKA MIĘKKIEGO U KROWY

Podczas badania poubojowego krowy czarno białej, lat 9, wagi 450 kg, w średnim stanie odżywienia, stwierdziłem w jamie brzusznej olbrzymi guz w okolicy lewego podżebrza usytuowany podotrzewnowo, sięgający od linii białej do lewej nerki, kształtu owalnego o wymiarach 70 cm × 50 cm × 30 cm. Guz łatwo oddzielał się od podłoża. Ważył 35 kg, otaczała go powłoka zbitej tkanki łącznej o grubości około 1 cm. Wnętrze guza stanowiła tkanka koloru szarozółtawego, podobna do tkanki guzów białaczkowych, konsystencji galaretowatej, niekrucha. Mimo dokładnego poszukiwania nie znalazłem w innych częściach organizmu podobnego utkania. Guz zmniejszał poważnie objętość jamy brzusznej i wywierał ucisk mechaniczny na żwacz. Właściciel nabył krowę przed trzema dniami. Już wówczas zauważył, że krowa miała wygląd jakby zmęczonej, co tłumaczył sobie uciążliwym transportem z odległości 20 km. Na drugi dzień po zakupie krowa zachorowała wśród objawów utraty apetytu i bólów wewnętrznych (rzucała się gwałtownie na ziemię, szybko zrywała się, miała bóle partę, jakby do porodu, kończyny okresami stawały się sztywne). Następnego dnia krowę dostarczono do uboju z konieczności z rozpoznaniem: ostra ciężka pokarmowa na tle zaburzeń przemiany materii w związku z niedoborami mineralnymi. Poprzedni właściciel oświadczył, że krowa wykazywała w okresie ostatnich 3 miesięcy niedomagania polegające na utrzymaniu się miernej kondycji mimo dobrego żywienia. Przed miesiącem krowa wycieliła się, przy czym poród był normalny. Wycinek guza wysłano do badania w Zakładzie Anatomii Patologicznej Wydziału Weterynaryjnego SGGW w Warszawie, gdzie stwierdzono utkanie włókniaka miękkiego.

W piśmiennictwie weterynaryjnym, dotyczącym nowotworów, podaje się, że włókniak miękki może osiągnąć bardzo duże rozmiary, jak również panuje zgodność co do powolnego jego rozwoju. Na ogół klinicznie włókniak przebiega łagodnie, łatwo usunąć go

operacyjnie i nie spotyka się odnowy. Aczkolwiek przedstawiony przypadek włókniaka nie miał bardzo dużej wagi i wielkości, nie był jednak obojętny dla organizmu i powodował trudności w rozpoznaniu choroby. W przypadku przyżyciowego ustalenia rozpoznania zabieg operacyjny ze względu na wielkość i umiejscowienie guza nie był możliwy do przeprowadzenia. W tym ujęciu dobrotliwy nowotwór był złośliwym w sensie klinicznym.

Adres autora: lek. wet. Bolesław Kamiński, Ciechanów, ul. Orylska 5.

DANIEL MALANOWSKI, LEON RYBACZYK

Łomża

### OGRANICZONE STOSOWANIE ANTYBIOTYKÓW PRZY OPERACJACH U DUŻYCH ZWIERZĄT

Laparotomia u zwierząt domowych nie należy już w obecnej chwili do rzędu osiągnięć zwracających powszechną uwagę. Zabieg ten stosowany jest coraz częściej w praktyce weterynaryjnej i to z powodzeniem nawet w trudnych warunkach wiejskich.

W PZLZ w Łomży otwarcie jamy brzusznej stosuje się u zwierząt od 10 lat. Najczęściej dotyczą one cięć cesarskich i cięć żwacza u bydła. W pierwszych latach u operowanych zwierząt przez kilka dni w okresie pooperacyjnym stosowano odpowiednią osłonę z penicyliny i streptomycyny. W miarę usprawnienia techniki operacyjnej i poprawy warunków pracy podawanie antybiotyków zmniejszono. W ostatnich latach u bydła po operacjach cesarskim cięciu i po rumenotomii w większości przypadków nie stosuje się ich w leczeniu pooperacyjnym. Rany chirurgiczne goją się przez rychłozrost. Obecnie zmniejsza się ilość wskazań do stosowania antybiotyków w operacjach niedrożności jelit i cesarskim cięciu. O możliwości takiego postępowania świadczy przebieg przedstawionego przypadku cesarskiego cięcia u kłacz, w którym nie stosowano antybiotyków w okresie pooperacyjnym.



Klacz w tydzień po operacji

Dnia 10 marca 1967 r. przyjęto zgłoszenie ciężkiego porodu u 10-letniej kłaczki (historia choroby Nr 21). Badaniem klinicznym stwierdzono temp. 38,9°C tętno 80/min. — miernie wyrażone bóle porodowe. Bada-



Ziarninowanie rany 12 dnia po operacji

niem ginekologicznym ustalono poprzeczne, pionowe położenie martwego płodu. W przygotowaniu przedoperacyjnym ponad 1800000 j. m. penicyliny oraz dokonano wlewu 500 ml 20% glukozy. Zabieg ten wykonano w lecznicy na leżącym zwierzęciu w znieczuleniu wodnikiem chloralu i przy miejscowym w linii

cięcia. Przygotowano pole operacyjne w lewym dole słabiznowym i przeprowadzono cięcie długości ok. 30 cm za łukiem żebrowym o kierunku skośnym — od góry ku dołowi i nieco do przodu. Cięcie na macicy co do długości odpowiadało cięciu powłok brzusznych. Po przecięciu błon płodowych wydobyto płód i usunięto łożysko. Do macicy wprowadzono 6 kapsulek Metriotolu i 50 g Mepataru. Macicę szyto katgutem nr 6 stosując dwa piętra szwów: pierwsze wg Connella drugi wg Halsteda. Otrzewną wraz z powiezią poprzeczną szyto jedwabiem szwem ciągłym. Mięśnie brzucha szyto jedwabiem w dwóch piętrach. Wszystkie piętra szwów przesypany Mepatarem. Skórę zamknięto szwem węzełkowym. Postępowanie pooperacyjne ograniczono do objawowego leczenia rany chirurgicznej przez zastosowanie zasypki sulfatiazolowej, a w okresie ropienia rany — roztworu Riwanolu. Rana chirurgiczna goiła się przez ziarninowanie.

Klacz zniosła bardzo dobrze opisany zabieg, a w następnym dniu wieczorem temperatura ciała wynosiła u niej 38,5°. W okresie pooperacyjnym nie zanotowano ani razu temperatury powyżej normy. Po pięciu tygodniach klacz użyto do lekkiej pracy.

Podkreśla się, że w opisanym przypadku jednorazowe użycie antybiotyków podczas operacji okazało się wystarczające.

Adres autora: lek. wet. Daniel Małanowski, Łomża PZLZ.

## PRAKTYKA LABORATORYJNA

CZESŁAWA GÓRSKA

### Wpływ podłoża utrzymującego na miano wirusa choroby Rubarth'a w hodowli komórek nerki psa

Puławskie Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego  
Konsultant naukowy: prof. dr T. JASTRZĘBSKI

Przydatność hodowli komórek nerki psa (HKNP) do namnażania wirusa choroby Rubarth'a została wielokrotnie wykazana (Ablett, Baker i Holmes — 1961, Cabasso i wsp. — 1958, Espmark i Salenstedt — 1961, Fastier — 1958, Górski 1965, Jiran — 1966, Keeble, Baker i Holmes — 1961, Motohashi — 1960, Salenstedt — 1958). Jednak podawane przez poszczególnych autorów wielkości miana wirusa różnią się niekiedy dość znacznie; np. Espmark i Salenstedt (1961), oraz Górski (1967) stosując płyn 199 jako podłoże utrzymujące, osiągnęli koncentrację wirusa w 1 ml  $10^{7,0}$ — $10^{8,0}$ , ( $JD_{50}$ ) podczas gdy Fastier (1958), który stosował jako podłoże utrzymujące płyn Hanksa z dodatkiem hydrolizatu laktoalbuminy i surowicy cielejcej osiągał tylko ok.  $10^{6,0}$ . W niniejszej pracy starano się poznać wpływ podłoża utrzymującego na miano wirusa choroby Rubarth'a namnażanego w HKNP.

#### Materiał i metody

Badania wykonano trzema szczepami wirusa zakaźnego zapalenia mózgu lisów (wątroby psów) pasażowanymi w HKNP:

— szczep (h) Hep, przewidziany do produkcji swoistych preparatów immunobiologicznych (szczepionki, surowicy i preparatów diagnostycznych),

— szczep W, przyjęty jako wzorzec — otrzymany od prof. Babudieri z Rzymu,

— szczep LJG, wyosobniony w przebiegu enzootii od lisów przez Górskiego — 1965.

Hodowle komórek zakładano metodą trypsynizacji (Younger — 1954). Podłoże wzrostowe stanowił płyn Hanksa z dodatkiem 0,5% enzymatycznego hydrolizatu laktoalbuminy i 10% surowicy cielejcej. Przebadano wpływ następujących podłoży utrzymujących:

1 — „PU 199” — płyn 199 (przygotowany wg przepisu z podręcznika Przesmyckiego),

2 — „PU s.c.” — płyn Hanksa z dodatkiem 0,5% enzymatycznego hydrolizatu laktoalbuminy i 2% surowicy cielejcej — inaktywowanej 30 min. w temp. 56°C — sączonej przez sączki azbestowe (EKS-2),

3 — „PO” — płyn owodniowy krowy sączony przez EKS-2.

Ilość antybiotyków w podłożach: 100 j. m. penicyliny i 100 mcg streptomycyny.

Miano wirusa użytego do pierwszego pasażu wyniosło: (w log.  $HKID_{50}$  na 1 ml) dla szczepu (h) Hep. 7,4; W-7,4 i LJG-5,7. W następnych pasażach hodowlę zakażano inoculum z rozcieńczenia  $10^{-4}$ . Mianowanie wykonywano w odstępach 1 log. z użyciem 6 probówek HKNP na każde rozcieńczenie.

Wyniki obliczono metodą Reeda i Muencha (1938) i podano w log.  $HKLD_{50}$ /ml.

#### Wyniki i omówienie

W toku wykonanych badań stwierdzono, że HKNP na każdym z 3-ch podłoży utrzymujących ma wygląd prawidłowy, jednak czytelność zmian cytopatycznych i czas przeżywania hodowli, były najlepsze przy płynie 199 i PO.